



ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
Rok założenia 1905
RADA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI

ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, pok. 303, 00-389 Warszawa
tel. 22 318 92 98, fax 22 318 92 96, e-mail: rszwin@znp.edu.pl

RSzWiN-023-18/16

Warszawa, 07-11-2016 r.



Szanowny Pan
dr Jarosław Gowin
Wicepremier Rządu RP
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Opinia Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki
Związku Nauczycielstwa Polskiego
do projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji
z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych
(projekt z dnia 6 października 2016 roku)

W imieniu Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego przekazuję opinię Rady wydaną na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1881) odnośnie projektu z dnia 6 października 2016 roku **rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych.**

Problematyka poziomu finansowania sfery nauki i szkolnictwa wyższego ze środków publicznych, a także zasad ich dystrybucji jest podstawową sprawą, która nieodłącznie wiąże się z wynagrodzeniami pracowników szkół wyższych i jest naturalnym przedmiotem zainteresowania związków zawodowych. Dlatego z wielką uwagą przyjęliśmy informację o nowym algorytmie podziału dotacji podstawowej dla uczelni przygotowanej w ramach ogłoszonej przez Pana Premiera strategii rozwoju dla polskich uczelni i nauki. Niestety, jako partner społeczny kierowanego przez Pana Ministerstwa nie otrzymaliśmy wcześniej, jak niektóre podmioty, tekstu tego dokumentu, co zaznaczyliśmy

w piśmie Rady z dnia 5 października 2016 roku (RSzWiN-023-16/16). Potrzebę wprowadzenia zmian w obowiązującym obecnie algorytmie Rada sygnalizowała w stanowisku z dnia 22 grudnia-2014 r. odnośnie projektu z dnia 17 listopada 2014 r. Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych. Wyraziliśmy wówczas nadzieję, że w ramach współpracy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego udostępni partnerom społecznym odpowiednie dane statystyczne, aby mogli oni po dokonaniu własnych symulacji zaproponować skorygowanie algorytmu. W obecnej sytuacji, otrzymanie do zaopiniowania w trybie ustawowym gotowego projektu, który według założeń ma obowiązywać już od 1.01.2017, praktycznie nie daje partnerom społecznym możliwości zweryfikowania skutków proponowanych zmian na podział środków finansowych pomiędzy poszczególne uczelnie. Uważamy, że do pełnej analizy i oceny zaproponowanych zmian w algorytmie podziału oraz zasadności przyjęcia wskaźników, zwłaszcza nowych i ich wartości podanych w projekcie Rozporządzenia, należy uprzednio przeprowadzić symulację skutków finansowych wprowadzenia nowych zasad podziału dla całej populacji uczelni. Mamy jednak nadzieję, że sformułowane przez nas na podstawie wstępnych analiz uwagi zostaną uwzględnione przez Ministerstwo i w ramach dialogu z całym środowiskiem akademickim zostanie przyjęte takie rozwiązanie, które zapewni zarówno osiągnięcie założonych celów projakościowych jak i stabilne funkcjonowanie publicznych szkół wyższych z uwzględnieniem zrównoważonego rozwoju tego sektora.

Po przeanalizowaniu tekstu projektu z dnia 6 października 2016 roku rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przekazanego do zaopiniowania w porównaniu do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 marca 2015 r. w sprawie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych (Dz. U. z 2015 roku poz. 463) Rada SzWiN ZNP stwierdza, że w stosunku do obecnie obowiązującego Rozporządzenia projekt jest wyrazem aktywnej polityki Ministerstwa w zakresie kształtowania systemu finansowania szkolnictwa wyższego z uwzględnieniem elementów projakościowych i bardziej efektywnego wydatkowania środków publicznych. Za pozytywne rozwiązania w nowej formule algorytmicznej należy uznać:

- 1) Zmniejszenie liczby składników algorytmu, co pozwoli na sprawniejsze naliczanie dotacji dla poszczególnych uczelni oraz powinno ułatwić uczelniom analizę swoich silnych i słabych stron oraz przyjęcie właściwej strategii rozwoju.
- 2) Wprowadzenie mechanizmu ograniczania masowości kształcenia na rzecz zrównoważonego rozwoju – wskaźnik jakości dydaktycznej d_i w powiązaniu z referencyjnym parametrem M liczby studentów i doktorantów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego.
- 3) Podniesienie udziału składnika kadrowego w części algorytmicznej.
- 4) Zaproponowanie przedziału dopuszczalnej zmienności wysokości dotacji w porównaniu rok do roku.
- 5) Zaproponowanie odrębnych algorytmów podziału części zasadniczej dotacji podstawowej dla uczelni akademickich oraz uczelni zawodowych.

Tym niemniej zaproponowana formuła algorytmu nie jest pozbawiona wad, do których naszym zdaniem należą:

- 1) Wadliwe określenie w algorytmie roli wynikającej z oceny parametrycznej kategorii jednostek uczelni - wskaźnik potencjału naukowego Y_i powiązано bowiem wprost ze składnikiem kadrowym.
- 2) Arbitralne przyjęcie wskaźnika M jako optymalnego poziomu liczby studentów i doktorantów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego z pominięciem rozróżnienia typów uczelni (uniwersytety, uczelnie techniczne, ekonomiczne) mających zróżnicowane wskaźniki kosztochłonności kształcenia.
- 3) Brak okresu dostosowawczego w postaci stopniowego dochodzenia do wartości referencyjnych łagodzących skutki wprowadzenia zupełnie nowej formuły algorytmicznej preferującej czynniki jakościowe intensywnego rozwoju, a nie jak dotychczas czynniki ilościowe (ekstensywne).

Zaproponowany w projekcie Ministerstwa nowy model finansowania uczelni publicznych należy oceniać w kontekście aktualnego stanu, wytyczonych celów oraz możliwych skutków i potencjalnych zagrożeń. Model ten powinien odpowiadać nowemu systemowi funkcjonowania szkolnictwa wyższego, który jest dopiero na etapie wczesnych koncepcji – ustawa 2.0 wejdzie w życie najwcześniej w 2018 roku. Konieczne jest kompleksowe i spójne wprowadzenie zmian wszystkich instrumentów mających wpływ na funkcjonowanie szkolnictwa wyższego – ustawowe zasady finansowania publicznego szkolnictwa wyższego, wielościeżkowy model kariery naukowo-zawodowej z otwarciem na otoczenie społeczno-gospodarcze, projakościowy algorytm podziału dotacji podstawowej, nowa kategoryzacja naukowa jednostek z istotnym wzrostem dotacji na podtrzymanie potencjału badawczego, zaktualizowanie wskaźników jakości kształcenia, przededefiniowanie uprawnień do prowadzenia kierunków nauczania.

Jednocześnie powinny być realizowane cele strategiczne w postaci podniesienia jakości badań i kształcenia, umiędzynarodowienia studiów, ukształtowania silnych ośrodków badawczych przy utrzymaniu zrównoważonego rozwoju szkolnictwa wyższego oraz jego ściślejszego powiązania z gospodarką narodową.

Zachodzi wątpliwość czy nowy algorytm spełni postulat lepszego, bardziej efektywnego wykorzystania środków publicznych kierowanych do uczelni wyższych w kontekście ww. celów. Podstawowym ograniczeniem uzyskania jego pożądanego działania jest zbyt niski poziom środków finansowych na naukę przy stagnacji wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe. Projekt nie rozwiązuje w sposób zadowalający problemu bardziej efektywnego wykorzystania środków publicznych i wyłonienia silnych ośrodków naukowych, gdyż podzielone mają być te same środki finansowe (nie planuje się wzrostu budżetu ministerstwa). W tych okolicznościach trzeba będzie jednym zabrać, aby można było innym dać - pytanie komu? Z przeprowadzonych przez nas analiz wynika, że dodatkowe środki dostaną uczelnie, które mają ich relatywnie dużo i są w stanie obecnie wypełnić wszystkie zadania na najwyższym poziomie. Obniżone zostaną dotacje dla tych uczelni, które z zaszłości historycznych miały trudniejszy start, pracują uczciwie, aby wypełniać swoje zadania i jest bardzo prawdopodobne, że w krótkim okresie czasu zrównałyby się z „ogonem” najlepszych.

Nowy algorytm finansowania zmusza uczelnie do przestawienia się niemal z dnia na dzień z systemu promującego dużą liczbę studentów i posiadanie wielu uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego, na system premiujący arbitralnie ustaloną przez Ministerstwo liczbę studentów i doktorantów przypadającą na nauczyciela akademickiego oraz wysokie wyniki uznaniowej oceny parametrycznej. Dla wielu uczelni, zwłaszcza regionalnych, które w ostatnich latach dostosowywały swoją strategię rozwoju do polityki państwa wyrażonej w algorytmie taka zmiana będzie miała negatywne skutki. Uczelnie regionalne tracą zarówno ze względu na zwiększenie roli kategoryzacji naukowej w dotacji (składnik kadrowy), jak i na wymuszonym spadku liczby studentów (składnik studencko-doktorancki). Wyniki analiz upoważniają nas do postawienia tezy, że reforma sposobu finansowania uczelni w perspektywie kilku lat doprowadzi do cięć kadrowych na dużą skalę w uczelniach regionalnych, z powodu obniżającego się poziomu dotacji pogłębianego ubytkiem studentów wynikającym z dopasowania ich liczby do wskaźnika referencyjnego relacji studenci/nauczyciele akademicy. Uczelnie te popadną w stagnację i zachodzi obawa, że najlepsi badacze z tych uczelni będą uciekać do największych ośrodków. Taki scenariusz oznacza efekt spreczny do idei zrównoważonego, odpowiedzialnego rozwoju naszego kraju. Należy także pamiętać o zadaniach kulturotwórczych w gospodarce narodowej uczelni funkcjonujących w regionach odczuwających brak wykwalifikowanych kadr inżynierskich. Pozytywny wynik we wprowadzaniu naszych uniwersytetów na "listę szanghajską" nie zależy przecież od algorytmu podziału chudego budżetu Ministerstwa NiSzW, tylko od aktywności gospodarczej Polski na rynku globalnym.

Uwagi szczegółowe i propozycje odnośnie koncepcji zmian algorytmu podziału dotacji podstawowej dla uczelni akademickich oraz zawodowych (Załącznik nr 1 do projektu)

1. W ust. 3 we wzorze określającym kwotę zasadniczej części dotacji podstawowej dla i-tej uczelni akademickiej proponuje się obniżenie stałej przeniesienia C dla uczelni nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego z dotychczasowego poziomu 0,65 do wartości 0,5, co zdaniem Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP jest rozwiązaniem zbyt radykalnym. Wg naszych wstępnych analiz tak gwałtowna zmiana współczynnika przeniesienia jest niekorzystna dla wielu uczelni, zwłaszcza tych w mniejszych ośrodkach o znaczeniu regionalnym. Wprowadzenie proponowanej zmiany spowodowałoby zmniejszenie efektów podejmowanych przez te uczelnie przez ostatnie lata, ponadto może skutkować trudnościami w regulowaniu bieżących zobowiązań. Wprawdzie resort zakłada wprowadzenie „korytarza” ograniczającego roczną zmianę dotacji o $\pm 5\%$ względem dotacji z roku poprzedniego, ale naszym zdaniem jest to zbyt szeroki przedział. Wydaje się koniecznym przyjęcie kroczącego wskaźnika korekty dotacji poczynając od $\pm 2\%$ w pierwszym roku obowiązywania algorytmu, docelowo do $\pm 5\%$ po 3-4 latach. Możliwy jest także wariant przedziału asymetrycznego np. od $+4\%$ do -2% w pierwszym roku funkcjonowania nowego algorytmu. Należy także rozważyć, czy w celu wyrównania zbyt radykalnych zmian poziomu dotacji poszczególnych uczelni po wprowadzeniu nowego sposobu

- podziału dotacji w roku przyszłym, nie powinno się utworzyć poza podziałem algorytmicznym większej rezerwy niż obecnie np. 3 % (część uzupełniająca).
2. W projekcie rozporządzenia (Załącznik nr 1 ust. 3 pkt 1) zamiast dotychczasowego wskaźnika dostępności kadry proponuje się nowy wskaźnik jakości dydaktycznej d_i mający istotny wpływ na udział składnika studencko-doktoranckiego w ogólnej kwocie dotacji dla i -tej uczelni. Wskaźnik ten wynika z liczby studentów i doktorantów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, a jego referencyjną wartość ustalono na poziomie $M=12$ z możliwością dopuszczalnego odchylenia o ± 1 . Przedstawiona koncepcja wpisuje się w pożądane zmiany w szkolnictwie wyższym polegające na odejściu od masowości kształcenia na rzecz jego jakości. W większości przypadków mechanizm ten będzie eliminował najsłabszych studentów. Potrzebny jest jednak okres czasu 2-3 lata (wynikający z cyklu kształcenia) na dostosowanie uczelni do proponowanych zmian. Nasze wątpliwości budzi także zarówno przyjęty poziom referencyjny wskaźnika $M=12$ jak i dopuszczalny (bez retorsji) przedział jego odchylenia. Taki sam poziom referencyjny został przyjęty dla wszystkich typów uczelni (uniwersytety, uczelnie techniczne, uniwersytety rolnicze, szkoły ekonomiczne, itp.) bez uwzględnienia specyfiki ich kształcenia, co wiąże się ze wskaźnikami kosztochłonności dla poszczególnych kierunków studiów. Uważamy, że ze względu na to wskaźniki d_i powinny być zróżnicowane dla ww. typów uczelni, a w ramach procesu dostosowawczego parametr M powinien być stopniowo obniżany do pożądanego poziomu $M=12$ (a może nawet mniej) przy czym przedział dopuszczalnych odchyleń dG powinien być stopniowo corocznie zawężany od wartości 2,5 do 1. Za niewłaściwe uważamy również liniowe zmniejszanie wskaźnika d_i przy obniżeniu parametru m dla i -tej uczelni poniżej wartości 11 ($M-dG$), czyli w sytuacji, gdy jest szansa na realizację procesu dydaktycznego w mniejszych grupach laboratoryjnych, projektowych i ćwiczeniowych. Naszym zdaniem jest to mechanizm sprzeczny z celem wyłonienia uczelni badawczych, poprawy jakości badań oraz większego zaangażowania kadry w działalność badawczą na rzecz otoczenia społeczno-gospodarczego. Warto przypomnieć, że art. 130 ust. 4 ustawy **Prawo o szkolnictwie wyższym** (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.) stanowi: *„Rektor może obniżyć wymiar zajęć dydaktycznych poniżej dolnej granicy wymiaru ustalonej zgodnie z ust. 3, w przypadku powierzenia nauczycielowi akademickiemu wykonywania ważnych zadań lub realizowania przez nauczyciela akademickiego projektów badawczych lub innych zadań przewidzianych w statucie.”* Należy jeszcze zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo przeniesienia wskazanych w opinii zagrożeń na poszczególne jednostki podstawowe uczelni (wydziały) jeśli zaproponowany algorytm zostanie bezkrytycznie powielony przy podziale środków finansowych wewnątrz uczelni.
 3. W składniku studencko-doktoranckim, poza wskaźnikami kosztochłonności i wskaźnikiem jakości dydaktycznej d_i , przyjęto wagi przeliczeniowe jednakowe dla studentów studiów stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia równe 1,0 a dla uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich pobierających stypendia waga wynosi 6,0 (1,5 dla doktorantów niepobierających stypendium). Zdaniem Rady w algorytmie powinno być rozróżnienie przeliczenia liczby studentów pomiędzy studiami

pierwszego i drugiego stopnia. Natomiast przelicznik 6,0 dla doktorantów pobierających stypendia jest zbyt wysoki, gdyż preferuje ten poziom kształcenia, a gospodarka polska nie jest na tyle innowacyjna, by wchłonąć rzesze przyszłych doktorów. Dlatego proponujemy ustalenie dla uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich wag wynoszących 4,0 dla osób pobierających stypendium oraz 1,0 dla pozostałych doktorantów niepobierających stypendium. Należy mieć przy tym na uwadze niską sprawność studiów doktoranckich, co rzutuje na nieefektywne wykorzystanie środków publicznych angażowanych w studia trzeciego stopnia. Jest jeszcze jeden element wynikający z wysokiego udziału doktorantów w algorytmie podziału dotacji, który wymaga naszym zdaniem rozważenia. Korzyści jakie w wyliczeniach algorytmicznych daje uczelniom zwiększanie naboru na studia doktoranckie doprowadziły w ostatnich latach do znaczącego zmniejszenia liczby asystentów. Naszym zdaniem ścieżka rozwoju pracownika naukowo-dydaktycznego powinna opierać się jednak na asystenturze, gdzie młody człowiek musi wykazać nie tylko uzdolnienia naukowe, ale także umiejętności dydaktyczne. Preferowany przez Ministerstwo mechanizm nie sprzyja naturalnej wymianie kadry naukowej i jej odmłodzeniu. Pojawiła się rażąca luka pokoleniowa, a nieefektywny wieloszczeblowy model kariery naukowej przy relatywnie niskich zarobkach młodych badaczy zniechęca absolwentów uczelni do podejmowania pracy naukowej.

4. Konstrukcja wskaźnika kadrowego K_i została wadliwie zaproponowana, ponieważ wskaźnik potencjału naukowego Y_i wynikający z oceny parametrycznej jednostek uczelni jest mnożnikiem dla całej kadry także tej dydaktycznej, ustawowo nie zobowiązanej do prowadzenia badań naukowych. Należy w tym miejscu podkreślić, że w algorytmie wyodrębniony jest czynnik badawczy, pokrywający się z niektórymi elementami branymi pod uwagę przy kategoryzacji jednostek. W przedstawionej przez Ministerstwo koncepcji zmian algorytmu na wskaźnik kadrowy ma bardzo istotny wpływ wysokość zaproponowanych wag odpowiadających kategoriom naukowym przyznanym poszczególnym jednostkom w i -tej uczelni, odpowiednio: (A+) = 1,5, (A) = 1, (B) = 0,7 oraz (C) = 0,4. Z przeprowadzonej przez nas szczegółowej analizy wynika, że na takim sposobie „ważenia kadry” zyska w podziale części kadrowej dotacji jedynie 15 uczelni akademickich podlegających Ministrowi NiSzW, głównie tych największych, które znacząco zyskają, podczas gdy pozostałe 45 uczelni straci. Pragniemy podkreślić, że te największe uczelnie zyskały już zwiększone finansowanie w wyniku mechanizmu redystrybucji kwot przekazywanych w ramach rezerw celowych przekazywanych z budżetu państwa w latach 2013-2015 na poprawę wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych. Należy ponadto zwrócić uwagę, że w zaproponowanym przez Ministerstwo algorytmie podziału dotacji podstawowej uzyskana ocena naukowa jednostki będzie miała wpływ na wysokość dotacji w składniku kadrowym K_i przez okres czteroletni. W przypadku uzyskania kategorii niższej niż A, udział w kwocie dotacji z tytułu tego składnika będzie przez dłuższy okres wpływać niekorzystnie na utrzymanie zatrudnienia w jednostce, a więc na jej wolniejszy rozwój naukowy, a w konsekwencji na niemożność spełnienia wymogów wskaźnika d_i . Sytuacja ta może doprowadzić do odwrotnego efektu w kierunku poprawy jakości

w obszarze rozwoju naukowego i działalności dydaktycznej uczelni. Niepokojący jest również fakt, że na zmiany we wskaźniku Y_i może mieć wpływ struktura uczelni (ilość jednostek w uczelni). Dlatego Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP wnioskuje wycofanie z nowego algorytmu mnożnika Y_i w składniku kadrowym i przeniesienie go w zmienionej formie do składnika badawczego lub wprowadzenie go nie wcześniej niż po przeprowadzeniu nowej oceny parametrycznej w 2017 r. tj. od roku 2018, ale przy zmniejszonych różnicach pomiędzy kategoriami, np. $A+ = 1,2$, $A = 1$, $B = 0,9$ i $C = 0,7$.

5. Proponowany przy wyznaczaniu składnika kadrowego dla uczelni akademickich udział pracowników drugoetatowych parametr (mnożnik) $Z = 0,5$ jest naszym zdaniem zbyt wysoki. Proponujemy obniżyć jego wartość do 0,4. Wskaźnik ten powinien w kolejnych latach być obniżany, a docelowo algorytm podziału dotacji dla tej grupy uczelni nie powinien ujmować osób zatrudnionych na drugim i kolejnym etacie. Wydaje się także koniecznym doprecyzowanie pojęcia zatrudnienia w podstawowym miejscu pracy w odniesieniu do osób zatrudnionych w danej uczelni i pobierających jednocześnie emeryturę, zwłaszcza tych, którym z mocy ustawy wygasło mianowanie (art. 127 ust. 2 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*).
6. Zaproponowany w projekcie Rozporządzenia współczynnik 3 w składniku kadrowym dla profesorów z zagranicy jest zbyt wysoki i może stwarzać pole do licznych nadużyć. W szeregu przypadkach przydatność osób przeprowadzających wykłady w wymiarze 60 h jest wątpliwa, gdyż ze względu na barierę językową nie zawsze są one efektywne w procesie dydaktycznym, a często są to wykładowcy z państw byłego ZSRR. Jesteśmy zdania, że preferencje należą się przede wszystkim kadrze własnej, która jest podstawą funkcjonowania danej uczelni wyższej będąc w pełni zaangażowana w proces kształcenia. Natomiast algorytm powinien uwzględniać mobilność tej kadry w aspekcie międzynarodowym. Dlatego proponujemy przenieść parametr związany z liczbą profesorów niebędących obywatelami polskimi przyjeżdżających na wykłady z zagranicy oraz naszych profesorów wyjeżdżających w tym samym celu do innych krajów do składnika umiędzynarodowienia, który należałoby nazwać składnikiem wymiany.
7. W składniku badawczym B_i (ust. 3 pkt 3 projektu) za pozytywne uznajemy zrównanie wartości projektów realizowanych przez lidera konsorcjum z projektami badawczymi realizowanymi w uczelniach, które są członkami konsorcjum niebędącymi liderem. Niemniej jednak nieuzasadnione jest przypisywanie wysokiej wagi (4) dla liczby projektów Lh_i w ramach programu ramowego (2014 - 2020) „HORYZONT 2020”. Program HORYZONT 2020 dotowany jest poprzez inne projekty (np. Premia na Horyzoncie), a więc nie powinien aż w takim stopniu być dodatkowo wyróżniany w algorytmie podziału dotacji. Ponadto proponujemy w składniku badawczym uwzględnienie wszystkich rodzajów projektów naukowo-badawczych realizowanych przez uczelnie wyższe, a finansowanych ze środków MNiSW, NCBiR, FNP czy UE. Z uwagi na fakt, że beneficjentem wielu projektów są przedsiębiorcy, uczelnie często występują w nich jako partnerzy lub podwykonawcy. To tylko inna formuła, narzucona przez jednostki finansujące projekty, nie wpływa to na jakość wykonywanych przez uczelnię prac badawczych.

8. Nasze poważne zaniepokojenie wzbudza zmiana zaproponowana w sposobie wyliczania składnika umiędzynarodowienia i-tej uczelni akademickiej. Proponowane zrównanie wagi liczby studentów i uczestników studiów doktoranckich odbywających kształcenie w ramach wymiany międzynarodowej za granicą (Lsw_i) z wagą liczby studentów i doktorantów przyjeżdżających do uczelni (Lsp_i) w ramach programów wymiany jest naszym zdaniem nieuzasadnione. Koszty wysyłania studentów z uczelni za granicę i koszty przyjmowania studentów z uczelni partnerskich są przecież absolutnie niewspółmierne. Podkreślamy, że uczelnia w związku z wyjazdem studenta na program wymiany do uczelni partnerskiej nie ponosi żadnych znaczących kosztów. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku przyjmowania studenta przyjeżdżającego w ramach programu wymiany z zagranicznej uczelni partnerskiej. W tym wypadku koszty po stronie uczelni są naprawdę znaczne i dotyczą nie tylko realizacji zajęć dydaktycznych prowadzonych z reguły w języku angielskim, ale również dość trudnej w realizacji opieki organizacyjno – prawnej nad przebywającym przez kilka miesięcy w uczelni studentem. Obniżenie wagi liczby studentów przyjeżdżających (Lsp_i) może spowodować spadek poziomu internacjonalizacji studiów na polskich uczelniach, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z celami deklarowanymi przez ministerstwo. Jednocześnie z uznaniem przyjmujemy uzupełnienie składnika umiędzynarodowienia o składnik uwzględniający liczbę studentów i doktorantów przyjeżdżających z zagranicy (Lpc_i) na pełny cykl kształcenia z wagą 2. W tym przypadku pamiętać jednak należy, że studenci ci z reguły płacą uczelniom za koszty swojej edukacji lub, jeżeli studiują na zasadach obowiązujących obywateli polskich (np. posiadacze Karty Polaka) są wliczani do składnika studencko – doktoranckiego algorytmu. W obu tych przypadkach uczelnia otrzymuje już za pobyt tych studentów niebagatelne środki finansowe i proponowana zmiana w składniku umiędzynarodowienia ma jedynie te środki uzupełnić. Postulujemy zatem przyjęcie w składniku umiędzynarodowienia wagi 1 w odniesieniu do studentów wyjeżdżających (Lsw_i), 3 w odniesieniu do studentów przyjeżdżających (Lsp_i) i 2 w odniesieniu do studentów studiujących na pełnym cyklu kształcenia (Lpc_i). Zwracamy również uwagę, że oznaczenia składnika umiędzynarodowienia we wzorze na stronie 3 (U_i) i na stronie 10 (W_i) są różne. Oznaczenia te winny być ujednocnione.
9. W projekcie nie podano zasady wydzielenia kwot dotacji podstawowej odrębnie dla grup uczelni publicznych: akademickich i zawodowych (ust. 2 w Załączniku nr 1). Należy mieć na względzie, że uczelnie zawodowe nadal korzystają w znacznej mierze z kadry innych ośrodków. Algorytm nie powinien zatem sankcjonować tego stanu, ale motywować uczelnie zawodowe do zwiększania zatrudnienia „własnej” kadry (pozostaje także kwestia zatrudniania specjalistów praktyków z gospodarki).
10. Niestety w zaproponowanym algorytmie współczynniki kosztochłonności nie ulegają zmianie w stosunku do obowiązujących, ustalonych na podstawie rozporządzenia MNiSzW z dnia 9 lutego 2012r. (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 998). W tym rozporządzeniu współczynniki dla obszaru studiów technicznych zaokrąglane są w dół, co dodatkowo spowoduje spadek wartości składnika studencko-doktoranckiego, a tym samym

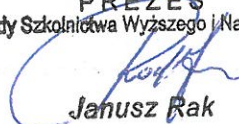
mniejsze kwoty dotacji dla kierunków, które najbardziej odczuwają niż demograficzny, a których absolwenci są poszukiwani na rynku pracy.

Pragniemy podkreślić, że wg naszych wstępnych analiz wynika, że najbardziej na propozycji nowego algorytmu stracą małe i regionalne uczelnie będące w swoim środowisku czynnikiem stabilizującym rozwój intelektualny, naukowy i gospodarczy.

Zapowiedź wprowadzenia nowych zasad finansowania od 2017 roku oznacza, że uczelnie nie będą w stanie dostosować się do wymogów nowego rozporządzenia, gdyż dane potrzebne do ustalenia dotacji będą pochodzić z roku 2016, w którym obowiązywały inne zasady. Ponadto dane te dopiero będą ustalone na koniec obecnego roku – studenci na dzień 30.11.2016 r., a nauczyciele akademicy i doktoranci na dzień 31.12.2016 r. Jest to naszym zdaniem wystarczająca przesłanka, aby Ministerstwo mogło kontynuować prace nad poprawioną wersją nowego algorytmu w oparciu o najbardziej aktualne dane oraz uwagi wniesione przez wszystkich partnerów w ramach konsultacji

Mając na uwadze zawarte w opinii argumenty Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP wnioskuje o uwzględnienie zgłoszonych propozycji i poprawę modelu algorytmu przedstawionego w projekcie z dnia 6 października 2016 roku rozporządzenia w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych. Wyrażamy przekonanie, że wypracowanie w drodze konstruktywnego dialogu optymalnego w obecnych warunkach sposobu finansowania publicznych leży we wspólnym interesie Ministerstwa, instytucjonalnych przedstawicieli środowiska akademickiego oraz partnerów społecznych.

Za Radę Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP

PREZES
Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP

Janusz Rak